

Sztuka interpretacji

KLASA:

Lekcję można przeprowadzić we wszystkich klasach.

TYP SZKOŁY:

Liceum

TEMAT LEKCJI:

Sztuka interpretacji. Jak kontekst może wpłynąć na interpretację?

CZAS TRWANIA:

45 minut + 45 minut

MIEJSCE LEKCJI W CYKLU:

Lekcje powinny następować po sobie bezpośrednio.

KOMENTARZ

Lekcja stanowi propozycję zderzenia ucznia z samym pojęciem interpretacji. Najpierw uczniowie próbują samodzielnie powiedzieć, czym jest interpretacja, a następnie, w toku czytania ze zrozumieniem, zaznajamiają się pojęciami: sztuka interpretacji i kontekst, zaproponowanymi przez historyka i teoretyka literatury, H. Markiewicza. To stanowi teoretyczny punkt wyjścia do części praktycznej – do zestawienia filmu R. Kuśmirowskiego z interpretacjami widzów oraz z tekstami poetyckimi (Cz. Miłosza, W. Szymborskiej, A. Świrszczyńskiej) w celu dokonania własnego odczytu dzieła.

Lekcja pokazuje, jak kontekst może wpłynąć na interpretację, przez co otwiera ucznia na perspektywiczność myślenia, zachęcając go tym samym do dokonywania zestawień różnych tekstów kultury i podejmowania próby ich porównywania w celu wyciągnięcia z nich różnych sensów.

Lekcja ma też za zadanie ośmielić ucznia do wypowiadania własnego zdania i uświadomić mu, że nie ma jednej, totalnej interpretacji, że wielość różnych punktów widzenia, jest rzeczą naturalną. Praca domowa ma zainspirować go do sformułowania własnej interpretacji.

HASŁO PROGRAMOWE:

- Interpretacja
- Kontekst

CELE OPERACYJNE LEKCJI:

Uczeń:

- Wie, czym jest interpretacja
- Rozumie, dlaczego *dzieło wcale nie przedstawia sobą układu, który można by raz na zawsze unieruchomić „jedynie słusznym” odczytaniem*
- Wie, czym jest kontekst i jak on może wpływać na interpretację
- Potrafi dokonać samodzielnej interpretacji dzieła

METODY DYDAKTYCZNE:

- Podające
pogadanka
- Ekspozujące
film
- Praktyczne
praca w grupach
- Aktywizujące
dyskusja

FORMY ORGANIZACYJNE:

- Praca zbiorowa
- Praca indywidualna
- Praca w grupach

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- Słowne:
tekst drukowany
- Słuchowo-wzrokowe
telewizor i odtwarzacz dvd / laptop i projektor multimedialny

PRZEBIEG LEKCJI I:

1. Sprawdzenie listy – 3 minuty
2. Podanie tematu lekcji – 1 minuta
3. Rozmowa wprowadzająca w temat – 6 minut
 - Co to jest interpretacja?
 - Czy interpretacja jest tym samym, co analiza? Czym się różnią?
 - Jakie pytania warto zadać przy interpretacji, jakie przy analizie?
 - Co to znaczy, patrzeć na coś w perspektywie czegoś?
 - Czym jest kontekst?
 - Czy kontekst może wpłynąć na interpretację? Jak?
4. Wprowadzenie nowego materiału – 5 minut
 - Czytanie ze zrozumieniem
 - Odczytanie tekstu J. Sławińskiego *O problemach „sztuki interpretacji”*
5. Opracowanie nowego materiału – 15 minut
 - Czytanie ze zrozumieniem c.d.
 - Na czym polega nieokreśloność kierunku badawczego, jakim jest „sztuka interpretacji”?
 - Jakie usiłowania stwarzają wspólny mianownik technik interpretacyjnych?
 - Czym jest centrum dzieła?
 - Dlaczego nie można jednoznacznie powiedzieć, jaki konkretnie charakter ma środkowa struktura przekazu literackiego? Jak odpowiedzieliby na to pytanie zwolennicy poetyki lingwistycznej, jak reprezentanci psychoanalizy, jak interpretatorzy egzystencjalistyczni, jak krytycy o zainteresowaniach socjologicznych?
 - Co ujawniają „różnojęzyczne” interpretacje?
 - Dlaczego dzieło nie przedstawia sobą układu, który można by raz na zawsze unieruchomić „jedynie słusznym” odczytaniem docierającym do jego stwardniałego centrum?
 - Dlaczego kontekst należy rozumieć dwojako?
 - Jakie są dwa typy podejścia interpretacyjnego, na czym one polegają?
 - Dlaczego różnice pomiędzy interpretacją historycznoliteracką a krytycznoliteracką tylko w niektórych wypadkach są wyraźne?
6. Wprowadzenie nowego materiału – 10 minut
 - Podanie podstawowych informacji dotyczących R. Kuśmirowskiego i jego filmu
 - Obejrzenie filmu R. Kuśmirowskiego *Jazda godzinna na czas*
7. Opracowanie nowego materiału – 5 minut
 - Co przedstawia film?
 - O czym może mówić film?
 - Jak można rozumieć tytuł: *Jazda godzinna na czas*?
 - Jak można odczytać film Kuśmirowskiego?
Stworzenie na tablicy drzewka skojarzeń

PRZEBIEG LEKCJI II:

1. Opracowanie nowego materiału – 37 minut
 - Odczytanie z tablicy drzewka skojarzeń (2 minuty)

- Praca w grupach (10 minut)
Nauczyciel dzieli uczniów na 5 grup, każda dostaje inny materiał do opracowania. Wszystkie grupy próbują spojrzeć na film Kuśmirowskiego w innym kontekście – w perspektywie podanego tekstu (interpretacji widza lub wiersza). Grupy dokonują interpretacji, posługując się pytaniami postawionymi do tekstów kultury. W tle jest wyświetlany film Kuśmirowskiego. Nauczyciel chodzi między grupami i pomaga im w pracy w razie konieczności. Teksty (interpretacje widzów i wiersze) znajdują się w załącznikach.
- Grupa 1
Przeczytajcie uważnie interpretację (1) *Jazdy godzinnej na czas*, która została napisana przez widza. Spróbujcie spojrzeć na film w kontekście tych słów. Dokonajcie interpretacji, wykorzystując perspektywę widza. Możecie sobie pomóc, odpowiadając na pytania:
 - Dlaczego film jest monotony? Czy ma się taki wydawać?
 - Czy zmiana planu, dobór kadru, tempo pedałowania w wystarczający sposób budują napięcie?
 - Do jakich obrazów przyzwyczajają widza współczesna telewizja?
 - Na co może chcieć zwrócić uwagę autor filmu?
 - Czym dla człowieka jest cel?
 - Czy ludzie dążą do tego samego celu?
 - Czy ludzie, którzy mijają się np. na ulicy, znają swoje cele?
 - W jaki sposób cel napędza ludzkie działania?
 - Czy warto mieć w życiu cel – nawet jeśli inni ludzie go nie dostrzegają lub nie rozumieją?
 - Do jakiego celu może dążyć Kuśmirowski?
Jaki cel dostrzegacie w jego *Jeździe godzinnej na czas*?
- Grupa 2
Przeczytajcie uważnie interpretację (2) *Jazdy godzinnej na czas*, która została napisana przez widza. Spróbujcie spojrzeć na film w kontekście tych słów. Dokonajcie interpretacji, wykorzystując perspektywę widza. Możecie sobie pomóc, odpowiadając na pytania:
 - Czy Kuśmirowski miał gdzieś dojechać? Co stało się zamiennikiem miejsca?
Czemu autor zatytułował swój film *Jazda godzinna na czas*?
 - Czy dostrzegacie jakąś analogię w zestawieniu: *jazda na czas* – *praca na akord*?
Jak rozumiecie frazę *jazda na akord*? Czy może ona to znaczyć to samo, co *jazda na czas*?
 - Jak miejsce może wpływać do odczytanie filmu? Czy jest ono znaczące?
 - Czego symbolem jest Pałac Prezydencki?
 - Czy wysiłek, jaki wkładają osoby u władzy w naszym kraju, jest bezskuteczny?
 - Czy wysiłek Kuśmirowskiego jest bezskuteczny?
 - Czy Kuśmirowski rzeczywiście stoi w miejscu?
Czy Polska rzeczywiście stoi w miejscu?
 - Jak mierzyć skuteczność ludzkich działań?
 - Co próbował powiedzieć Kuśmirowski swoją *Jazdą godzinną na czas*?
- Grupa 3
Przeczytajcie uważnie wiersz Cz. Miłosza *Bieg*. Spróbujcie spojrzeć na film w kontekście słów poety. Dokonajcie interpretacji, wykorzystując sytuację liryczną wiersza. Możecie sobie pomóc, odpowiadając na pytania:
 - Jaki okres w swoim życiu wspomina podmiot liryczny wiersza?
 - Co jest charakterystyczne dla czasu młodości?
 - Jakie momenty z młodości przywołuje podmiot liryczny?
 - Co przyniosła podmiotowi lirycznemu starość?
 - Jak rozumiecie metafory: *Nie ustaję w napowietrznym biegu* i *W dzień o lasce powoli pełzną, astmatyczny*?
 - Na co pozwala człowiekowi młodość? Co może ograniczać starość?

- Czego symbolem może być *noc*, która na długie podróże wyprawia/ *I tam, jak na początku, świat nowy i śliczny*?
- Czym dla człowieka są marzenia, pragnienia?
- Jakie może być pragnienie Kuśmirowskiego? O czym może marzyć młody artysta?
- W jakim *napowietrznym biegu* nie ustaje Kuśmirowski?

• **Grupa 4**

Przeczytajcie uważnie wiersz W. Szymborskiej, *Niektórzy lubią poezję*. Spróbujcie spojrzeć na film w kontekście słów poetki. Dokonajcie interpretacji, wykorzystując sytuację liryczną wiersza. Możecie sobie pomóc, odpowiadając na pytania:

- Czym dla podmiotu lirycznego jest poezja? Czy istnieje definicja poezji? Dlaczego tak trudno określić to pojęcie?
- Co to znaczy *lubić*? Czy tym samym „lubieniem” lubi się różne rzeczy?
- Kto, według podmiotu lirycznego, lubi poezję? Dlaczego tych osób jest tak mało?
- Czy może to wynikać z braku jednej i konkretnej definicji poezji, z metaforyki, której nie rozumieją wszyscy? Którą pojmują *niektórzy* – *Nawet nie większość wszystkich ale mniejszość*?
- Spróbujcie w miejsce poezji wstawić pojęcie *sztuka współczesna*. Czy łatwo powiedzieć, czym ona jest? Dlaczego tak trudno określić to pojęcie?
- Kto może lubić sztukę współczesną? Jak wielu ludzi to będzie?
- Czy może to wynikać z braku jednej i konkretnej definicji sztuki współczesnej, z metaforyki, której nie rozumieją wszyscy? Którą pojmują *niektórzy* – *Nawet nie większość wszystkich ale mniejszość*?
- Jak sztukę pokazuje Kuśmirowski? Jak ją zdefiniować?
- Czy łatwo polubić taką sztukę?
- Jaki może być sens *Jazdy godzinnej na czas*?

• **Grupa 5**

Przeczytajcie uważnie wiersze A. Świrszczyńskiej *Mam dziesięć nóg* i *Grubieję z rozkoszy*. Spróbujcie spojrzeć na film w kontekście słów poetki. Dokonajcie interpretacji, wykorzystując sytuację liryczną wierszy. Możecie sobie pomóc, odpowiadając na pytania:

- O czym mówi podmiot liryczny obu wierszy?
- Czego metaforą może być *biegnięcie, śpiewanie*?
- Na co pozwala podmiotowi lirycznemu *bieg i śpiew*?
- Z jakimi uczuciami/doznaniem się to wiąże?
- Jak podmiot liryczny rozumie *poczucie spełniania się*?
- Jak *spełnianie się* może wpływać na życie człowieka? Czy nadaje ono sens istnieniu?
- Czy każdy człowiek *spełnia się* tak samo? Czy istnieje jedna definicja *spełniania się*?
- W jaki sposób *spełnia się* Kuśmirowski? Co nadaje sens jego *Jeździe godzinnej na czas*?
- Czego metaforą może być *jazda* Kuśmirowskiego?

• Przedstawienie wyników pracy w grupie (25 minut)

Grupy kolejno przedstawiają swoje interpretacje. Nauczyciel komentuje każdy kontekst.

2. Podsumowanie nowego materiału – 7 minut

- Próba zestawienia skojarzeń interpretacyjnych (zapisanych na tablicy pod koniec I lekcji) z interpretacjami grup
 - Dlaczego nie mogą istnieć interpretacje totalne, bezwzględne, absolutne?
 - Jak kontekst może wpływać na interpretację dzieła?
 - Czy można dowolnie interpretować?
 - O czym trzeba pamiętać przy interpretacji? Czego nie wolno pominąć?

3. Zadanie pracy domowej – 1 minuta

Jak jeszcze można spojrzeć na film Kuśmirowskiego? Wciel się w rolę artysty i ułóż pytania dotyczące sensu jego *Jazdy godzinnej na czas*, a następnie odpowiedz na nie według własnego uznania.

MATERIAŁ JĘZYKOWY BĘDĄCY PODSTAWĄ PRACY NA LEKCJI:

J. Sławiński, *O problemach „sztuki interpretacji”*, [w:] *Dzieło, język, tradycja*, Warszawa 1974
lub: <http://hamlet.pro.e-mouse.pl/kont/?id=slawinski1>

Robert Kuśmirowski, *Jazda godzinna na czas*

Interpretacje widzów

Wiersze poetów:

Cz. Miłosz (*Bieg*), W. Szymborska (*Niektórzy lubią poezję*), A. Świrszczyńska (*Mam dziesięć nóg, Grubieję z rozkoszy*)

ZAŁĄCZNIKI

J. Sławiński, *O problemach „sztuki interpretacji”*
(fragmenty)

To, co określa się dość powszechnie mianem „sztuki interpretacji”, nie jest jakimś określonym kierunkiem badawczym, mającym jednorodne podstawy metodologiczne. Można by raczej powiedzieć, że jest to zespół tendencji idących w poprzek wielu kierunków i metod. W rozmaitych szkołach literaturoznawczych kształtują się bardzo różne techniki interpretacyjne. Wspólny mianownik stwarzają tu – jak wolno sądzić – dwa usiłowania: poszukiwanie w indywidualnym przekazie literackim immanentnej celowości, która sprawia, że jest on porządkiem integralnym, nie dającym się sprowadzić do swoich elementów, będącym w stosunku do nich – „wartością dodatkową”, i poszukiwanie w takim przekazie znaczeń osobliwych i niepowtarzalnych, nie pozwalających się sprowadzić do kodów, które poza nim istnieją. Każdorazowo wchodzi w grę domysł jakiejś pierwiastkowej struktury utworu, pozostającej w opozycji zarówno do części składowych tego utworu, jak też wobec struktur wyższego rzędu, takich – przykładowo – jak gatunek literacki, ideologia, poetyka historyczna, konwencja etc. Ma to być nieredukowalne centrum dzieła, rozstrzygające o jego indywidualnej tożsamości wśród innych dzieł, czyniące z niego – jak powiadają niektórzy – niepowtarzalny kosmos rządony własnymi prawami. Gdy jednak chcielibyśmy dowiedzieć się, jaki konkretnie charakter ma taka środkowa struktura przekazu literackiego, uzyskalibyśmy zapewne odpowiedzi nader rozmaite. Dla zwolenników poetyki lingwistycznej byłby nią skryształizowany w danym tekście poetyckim (i tylko w nim) system wartości językowych, będący idiomatycznym wyzyskaniem możliwości, jakie otwiera system danego języka narodowego, na różnych jego poziomach: prozodyjnym, gramatycznym, leksykalno-semantycznym, składniowym. Reprezentanci kierunku psychoanalitycznego odpowiedzieliby, że ośrodkiem krystalizacyjnym utworu jest określony zespół symbolicznych ekwiwalentów podświadomego „kompleksu” lub – w innym ujęciu – „archetypu”. Dla interpretatora poruszającego się w kręgu wyobrażeń egzystencjalistycznych nieredukowalną strukturą dzieła byłaby „sytuacja egzystencjalna”, którą ono wyraża. A w rozumieniu krytyka o zainteresowaniach socjologicznych struktura taka stanowiłaby wykładnik okoliczności społecznych, wśród których żyje autor. Można sobie z powodzeniem wyobrazić kilka „różnojęzycznych” interpretacji tego samego utworu, ujawniających w nim istnienie szeregu rozmaitych – ostatecznych porządków. W rzeczy samej bowiem dzieło wcale nie przedstawia sobą układu, który można by raz na zawsze unieruchomić „jedynie słusznym” odczytaniem docierającym do jego stwardniałego centrum. Centrów takich może być wiele, a istnienie każdego z nich jest w dużym stopniu wyznaczone przez założenia i uprzedzenia interpretacyjne, z którymi przystępujemy do utworu. (...)

Czym (...) jest (...) kontekst? Wydaje się, że należy go rozumieć dwojako. Z jednej strony konkretne dzieło tkwi wśród tych okoliczności historycznoliterackich i socjopsychologicznych, które towarzyszyły jego powstawaniu i które dostępne są w drodze rekonstrukcji. Jest to macierzysty kontekst utworu. Z drugiej strony dzieło takie zostaje odniesione do kultury literackiej interpretatora, do jego wrażliwości, gustów i zapatrywań ukształtowanych przez bliskie mu tradycje i poetyki, a także do tych norm i postulatów, które głosi, gdy usiłuje wpływać na bieg zdarzeń literackich w swojej

współczesności. Oczywiście, oba te rodzaje kontekstów są równoczesne, ale nie są równorzędne. W zależności od tego, który z nich uzyskuje większą wyrazistość kształtują się dwa typy podejścia interpretacyjnego, w krańcowych wypadkach zdecydowanie opozycyjne: interpretacja historycznoliteracka i interpretacja krytycznoliteracka.

Pierwsza – mówiąc najogólniej – zmierza do wyjaśnienia utworu jako indywidualnej inicjatywy, która właśnie o tyle, o ile ma ujawnić swoją indywidualność, musi zostać zrelatywizowana do pewnych ponadindywidualnych systemów (stylistycznych, gatunkowych, światopoglądowych, obyczajowych etc.), pośredniczących pomiędzy twórcą i współczesną mu publicznością literacką. (...) Ze względu na odniesienie do kontekstu (raczej: kontekstów) interpretator przeciwstawia w utworze sferę, w której działają reguły sprowadzające ten utwór do pewnej – historycznej – klasy egzemplarzy „podobnych” (np. do klasy romantycznych poematów dygresyjnych) – sferze, w której działają zasady decydujące o jego „niepodobieństwie” do innych dzieł i o nieprzynależności do żadnej klasy. (...) Tak więc interpretacja ukazuje pojedyncze dzieło nie tylko jako zamknięty świat, ale także jako swego rodzaju „porcję” procesu historycznoliterackiego. (...)

Interpretacja krytycznoliteracka może w zasadzie zupełnie nie brać w rachubę macierzystego kontekstu utworu. Kontekstem, który użycza sensów interpretowanemu dziełu staje się program ideowo-artystyczny krytyka, jego upodobania, postulaty i ideały, zwrócone ku literackiej teraźniejszości. (...) Można by powiedzieć, że krytyk jak gdyby „metaforyzuje” interpretowany tekst, gdyż nie tyle rekonstruuje jego przypuszczalne znaczenia, co je kształtuje na nowo, wmawia utworowi, wprowadzając go w pole doświadczeń literackich własnego czasu, w otoczenie obcych mu poetyk i konwencji. Postępowanie takie ma charakter eksperymentu: stawia się dzieło w warunkach „nienaturalnych” po to, by wycisnąć z niego pożądaný sens. (...)

Rzecz jasna, różnice pomiędzy interpretacją historycznoliteracką a krytycznoliteracką tylko w niektórych wypadkach rysują się z manifestacyjną wyrazistością. Historię literatury jest przecież zawsze w jakiejś mierze określany przez warunki swojej literackiej teraźniejszości, zarówno przez to, co w tej teraźniejszości jest mu bliskie, jak i przez to, co w niej odrzuca, i fakt ten musi nieuchronnie ważyć na jego działaniach interpretacyjnych. Z drugiej strony krytyk nie może odciąć się całkowicie od narzędzi analizy historycznej, choćby nawet spychał je na poziom instrumentów jedynie pomocniczych. Różnice między obydwojema stanowiskami polegają na zasadniczej odmienności celów, które chce się osiągnąć poprzez interpretację utworu, i nie przeczą im takie czy inne możliwe zbliżenia występujące w praktyce sztuki interpretacji.

Robert Kuśmirowski – urodzony w 1973 r., absolwent Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie, tworzy rzeźby, instalacje, akcje artystyczne.

Robert Kuśmirowski, *Jazda godzinna na czas*

Film jest dokumentacją performansu artysty zrealizowanego podczas wernisażu wystawy Klub rowerowy w galerii Kordegarda. Robert Kuśmirowski, autor rzeźb, instalacji i akcji, tym razem wciela się w postać cyklisty, który musi przejechać odległość mierzoną nie w metrach lub kilometrach, lecz w jednostkach czasu. Co więcej wykonywany wysiłek nie wiąże się z proporcjonalnym do niego przemieszczeniem. Przeciwnie, rower przymocowany jest do odpowiedniego stojaka, a pedały i koła kręcą się w miejscu.

Interpretacje widzów

(1) Mimo że film mógłby wydać się monotony, można zauważyć budowanie w nim napięcia, które jest osiągane przez zmianę planu, dobór kadru, wreszcie tempo pedałowania. Według mnie film mówi o dążeniu do celu, którego obserwatorzy nie dostrzegają, ale który jest siłą napędzającą ludzkie działania.

(2) Panie Robercie, gdzie Pan dojechał w tym projekcie? Dlatego wybrał Pan akurat miejsce przed Pałacem Prezydenckim? Uważa Pan, że wysiłek, jaki wkładają osoby u władzy w naszym kraju, jest bezskuteczny – istna „ściema”. Taka jest Pana praca i wysiłek na tym

rowerze? Czas biegnie, a Polska stoi w miejscu. Podoba mi się! :)

Wiersze poetów:

Czesław Miłosz

Bieg

Radosny mój bieg po ciemnych parkach jesienią,
Kiedy na ścieżkach igliwie albo szelest liści,
I polany pod dębami pustoszeją,
Gasną sine oka telewizji.

Takiej lekkości kroków nigdy nie miałem,
Chyba dawno, chyba dawno w moje poranki ośmioletniego.
Uniesiony nad ziemią, napojony światłem,
Nie ustaję w napowietrznym biegu.

Niezycliwie mnie wita przebudzona jawa.
W dzień o lasce powoli pełzną, astmatyczny.
Ale noc mnie na długie podróże wyprawia
I tam, jak na początku, świat nowy i śliczny.

Wisława Szymborska

Niektórzy lubią poezję

Niektórzy –
czyli nie wszyscy.
Nawet nie większość wszystkich ale mniejszość.
Nie licząc szkół, gdzie się musi,
i samych poetów,
będzie tych osób chyba dwie na tysiąc.
Lubią –
ale lubi się także rosół z makaronem,
lubi się komplementy i kolor niebieski,
lubi się stary szalik,
lubi się stawiać na swoim,
lubi się głaskać psa.
Poezję –
tylko co to takiego poezja.
Niejedna chwiejna odpowiedź
na to pytanie już padła.
A ja nie wiem i nie wiem i trzymam się tego jak zbawiennej poręczy.

Anna Świrszczyńska

Mam dziesięć nóg

Kiedy biegnę,
śmieję się nogami.

Kiedy biegnę,
połykam świat nogami.

Kiedy biegnę,
mam dziesięć nóg.
Wszystkie moje nogi
krzyczą.

Istnieję tylko wtedy,
kiedy biegnę.

Anna Świrszczyńska
Grubieję z rozkoszy

Kiedy śpiewam,
moje gardło grubieję z rozkoszy.
Cała
grubieję z rozkoszy.

Obrastam gorącym tłuszczem istnienia
szczęśliwa
jak hipopotam.